

N^{ro} 49.

GAZETA WOLNA WARSZAWSKA.

POST NUBILA PHOEBUS.

Z WARSZAWY DNIA II. PAZDZIERNIKA 1794. w SOBOTĘ.

Dnia 8. bieżącego Mca doszła nas pomyślna wiadomość o wzięciu *Bydgoszczy* i poimaniu *Sekulego*. Szczęściu połytylionów na wszystkich ulicach tej stolicy ogłosiło ją, i oto jest pierwszy rapport o tej tak znaczney na nieprzyjaciela otrzymaney korzyści. —

Rapport G. M. Dąbrowskiego, o wzięciu Bydgoszczy.

W tym momencie dobyłem *Bydgoszczy* szturmem. *Sekuli*, gdy do niego posłałem, aby się poddał, głupim mnie nazwał, i maiora *Zabłockiego* chciał kazać zastrzelić. W szturmie *Sekuli* śmiertelnie raniony. W tym momencie zwyciężywszy go, z największą ludzkością z nim się obchodzę. Jak wiele jest zabitych, rannych i kto się najlepiej dystryngwował, wszystko to później opiszę. Z tych liczby, jest oddawca listu maior *Moiński*, któremu Naczelnik da wiara, cokolwiek on o szczegółach tej akcji doniesie. Do Boga wznoszę ręce! Jakże mi to miło donieść Naczelnikowi! Niewolników mamy 300. Koszyniery Wielkopolskie najszczęśliwiej się dystryngwowali. Dan w *Bydgoszczy* 2. Października 1794. roku.

Dąbrowski G. M.

Sekuli, który z nad *Renu* od *Fryderyka Wilhelma* zawołany, miał być postrachem obywatelom Wielkiej-Polski, rozumiał, że groźnemi deklaracyami zatrwoży ludzi wolnych. List następujący powinien go być oświecić, lecz do zuchwałego i zaślepiętego człowieka prawda i sprawiedliwość nie miały przyępu. —

List Ob. Muiewkiego generała *Wdztwa Brzeskiego-Kuławskiego* do pułkownika *Sekulego* w zeszłym miesiącu pisany.

Mości Panie Pułkowniku! Nadesłane mi przez delegowanych Xieży z *Wrocławka* obywatelskie kamery Króla Pruskiego, jeżeli jest prawdziwe, gdyż osoby tę kamerę składające nie są podpisane, nie tylko żadnego wrażenia w umysłach naszych nie czyni, ale nawet tym ściślej utwierdziło nieodzowne przedsięwzięcia nasze, kiedy w nim znajdują się wyrazy pełne gwałtu i haniebnych pogrozek samym tylko tyranom ludu i ich arbitralnym kaprysom władcy. Przeciwno którym powstał narod Polski zawsze wolny i niepodległy, o czym doskonale możesz. Zgorszyłem się bardzo i zawiodłem na sentymentach, które w osobie jego znałem spodziewałem się, gdy widzę, że podjąłeś się tak podle i na zawsze czerniący go wykucyli zapamiętałych i nieludzkich wyroków, tyra. Zolnierz na pierwszym celu zasług, któ-

Aaa

rych się krwią i życiem dokupie, mieć powinien honor, i ta jest cała nadgródza pracy i azar-
dów jego. Jakże się WP. oddalas od tak chwalebnego w swym postanowieniu zamiaru, kie-
dy pozwoliłeś się użyć do zbrojeckiej a nie żołnierskiej posługi? Co do mnie, gardzę zupeł-
nie iako Polak haniebnymi temi rozkazami i ich narzędziem, a chwyciwszy się oręża wraz
z bracią memi, przy hasle śmierci albo zwycięztwa, przekonamy WP. że Bóg, który losami
narodów włada, pobłogosławi sprawiedliwej sprawie naszej i pozwoli skruszyć i podeptać
iarczmo, które dumny despota na kark niewinnego ludu włożył. Co się tycze czczych WP.
pogrózek, czyliż nie znasz prawa odwetu, którego wraz z swemi subalternami doświadczyć
możesz; a że nie wyłączasz nawet i tey płci, która w każdych woynach doznawała przy-
zwoitych delikatności względów, pojąć tey jego dzikości nie mogę, lecz mając w moim ręku
niewolników waszych, czekać będę zadatków WP. a nie zawodnie, choć z boleścią serca, bę-
dę ich musiał poświęcić.... Już tedy w przysłanej mi deklaracyi widzę, iż woyna, którąśmy
podnieśli na wydobycie się z uzurpacyi chiwego tyrana, który nam wolność i maiaćki wydzie-
ra, toczyć się z nim będzie, nie iako z człowiekiem, ale iak z drapieżnym tygrysem, który ie-
szcze pić chce krew naszą. Nie zaniedbam obwieścić o tym iak narychley cały kraj, już powsta-
ły, abyśmy już wspólnie albo śmierć chwalebną odnieśli, albo harde i nie ludzkie despoty ukarali
zamiary.... Przyłączone uftnie przez delegowanych Xięży reflexye WP. czynione mi niby
pod pozorem przyisźni, samą tylko o niey wątpliwość wznieciły we mnie, bo znając com
winien moiej odczynnie i co czuję, gdybyś wziął postać przyjaciela, utwierdzałybyś mnie ra-
czej w mym przedsięwzięciu był obowiązanym. &c.

Mniowski G. W. B. K.

Excerpt z rapportu Ob. Xcia Poniatowskiego G. L. d. 4. Września 1794. roku.

Wysłany patrol na dniu 2. Września z 8. ludzi pod kommandą Chmielewskiego podporu-
cznika, przeszedł Bzurę, udał się do Zukowa, wpadł na 8. dragonów Pruskich, dwóch z koń-
mi zabrał w niewolę, kilku zabił, reszta uciekła.

Rapport tegoż dnia 4. Września.

Patrol nasz z 15. koni wysłany przez Podharodeńskiego pułkownika, wpadł na 30. Pru-
saków, 5. schwycił, a oficer Pruski z 4ma tylko dragonami uciekł do Kamionny, reszta po-
lasach rozpierzchnęła się, których posłaliśmy szukać

Rapport G. M. Kotyski, d. 7. Października 1794. roku.

Wysłany wczoraj patrol z 20. ludzi z porucznikiem Hoholem, przeszedł Bzurę, wpadł
na placówkę nieprzyjacielską 40to konną, 4. z bronią i z końmi zabrał, kilku ubił, kilkunastu
zranił, reszta uciekła. Nasz towarzysz, którego gałąź z konia zrzuciła, dostał się w niewolę
z szeregowych mamy ranionych. Dystryngwował się podporucznik Chmielewski, towarzyszył Kra-
sucki i Tarnowski, wachmistrz Gredzicki, żołnierz Moszyński.

*Rapport Ob. Piaseckiego Rotmistrza z brygady Madalińskiego z Leszna
dnia 7. Października 1794. roku.*

Kommenderowany z Trzemeszna ku Warszawie w 7. koni tylko, spotkałem za Gąbinem
24. huzarów gemeyanów i oficerów, wpadłem na nich raptownie, dwóch trupem padło, ie-
den zabrany, reszta uciekła. Dowiaduję się od zabranego huzara, że z Kamionny do Tokar,
dla zabrania kasy folney wysłani byli; wracam się nazad, i 7,580. złotych zabieram. Po-
wtórnie za Gąbinem pod wsią Lipieńskim, spotykam patrol z 15. huzarów, i jednego oficer-
ra. Ci postrzegłszy proporce z kitayką, uciekać zaczęli ku Osmolinu. Goniemy ich z wrza-
kiem, jeden na śmierć skłóty, 4. mocno zranionych, i zabranych, których uwieść nie mogąc,

zostawiłem w Gąbinie, z rozkazem iak nayspilnieyszego opatrywania i leczenia. Officer 3. razy pchnięty, trzech huzarów skłótych, 1. cięty, i reszta zdrowych uciekła ku Łowiczowi. Goniąc blisko półtóry mili, zmęczyliśmy konie; inaczey wszystkichbyśmy schwytali. Koni zdobytych mam siedm. Nasz towarzysz Dąbski w głowę, i szeregowy 1. lekko w rękę cięty. Łasami szedłem pod Kamionkę; i wśród nieprzyjaciół między Żukowem i Witkowicami, Bzurę szczęśliwie przeszedłem. Mam teraz 25. konnych i 4. pieszych. Dyfingwował się, Tomasz Sadowski, Jan Piasecki, Grodzicki, Dąbski i Bolechowski, towarzystwo z brygady Madałińskiego.

*List Zamykający w sobie okoliczności powstania Województwa Poznańskiego,
dnia 27. Września 1794. roku.*

Czytając w piśmie publicznym mylnie po większey części doniesienia o powstaniu Wielkopolskim, dokładniejszy o nim wiadomość, iako od początku insurekcji iey działaniom przytomny, publiczności udzielam.

Obywatele Wielkopolscy, zagarnieni zdradą i przemocą chytrego sąsiada, pod iarzmo iego panowania, cieszyli zawze swą niedolą nadzieją, że im przecie Opatrzność poda kiedyś pomysłą do powstania porę. Z uczuciem więc nayżywfzey radości, powzięli wiadomość o Krakowskiej insurekcji pod naczelnictwem Tadeusza Kościuszki. Odtąd iedna była chęć wśyśkich dobrze myślących, aby się iak nayrychley uzbroić, i złączyć z bracią walczącemi przeciwko tyranom o ziemię i swobody ocyzyte. Ani zdołały ich utrudzić pochlebne obietnice despoty, wystawiające naywiększe pomyślności spokojnym poddanym, ani ustraszyć surowe groźby kar wymierzonych przeciwko tym, którzyby zapragnęli wolności. Mimo naywiększey ostrożności rządu, który wśyśkie niemal poszedzenia obywatelskie szpiegami obsadził, znaleźli dobrze myślący sposobność porozumienia się i umówienia się o środkach, w celu przywie-
dzenia swych zamysłów do skutku.

Jakoż po kilkokrotnych zjazdach do domów prywatnych, dnia 21. Sierpnia, obywatele Wdztwa Poznańskiego, licznie się zgromadziwszy, przedsięwzięli iednomyslnie wśyścy, iuż dłużej nie odwlekać powstania; owszem tenże zjazd za początek związku swego mieć postanowili. Przytomni w ów czas byli obywatele: Hippolit Rogaliński, Jozef Niemojewski, Antoni Głiszczyński, Jozef Miaskowski, Antoni Wyganowski, Hieronim Jaraczewski, Woyciech Sadowski, Sebaścjan Biełkowski, Neryusz i Bonawentura Kaczorowski, Piotr Zaremba, Jan Zembrzuski, i innych wielu. W szczupłej iednak ieszcze będąc liczbie, zaczepiać nie mogli nieprzyjaciela, wszędzie prawie w pobliżności kommandy swe mającego. Pierwszy swóy oboz założyli pod Srxemem, gdzie magazyn Prutki, do statysięcy złotych wartujący, zabrali. Dopiero dnia 24. tegoż miesiąca, zebrawszy siły zbrojne do 600. głów, stanęli pod Rąbinem; tam spisali formalny akces do insurekcji Krakowskiej, osoby do kommissji porządkowej i sądu kryminalnego wybrali. Po czym akt cały w kole obozowym był przeczytany; przysięgi na posłuszeństwo władzom krajowym, przez insurekcją postanowionym, wykonane zostały. W niedostatku zaś kasy publiczney, każdy na początkowe potrzeby powstania, złożył ofiarę, iaką mu w ów czas złożyć możność dozwalała.

Z pod Rąbina siła zbrojna udała się do Szmigła; gdzie mieszkańcy mimo związków ięzyka i wyznania, które ich łączyć z nieprzyjacielem zdawały się, ogłoszenie powstania naychętniey przyjęli, i broń, iaką mieć kto mógł, złożyli. Ztamtąd poszli pod Racad, nie daleko Kościany; gdzie dożyła ich wiadomość, że do Kościany Prusacy, w liczbie 400. piechoty i 200. jazdy, z kommandy generała Manszetteyna przybyli, i na dwie części rozdzielili się, ie-

dna stała w samym mieście, druga na gościńcu. Na tę uderzyć nasi determinowali się; iakoż nasze pikinierzy, w liczbie 120. wpadli na nich z takim impetem, że zaraz szyki karabinierom i jegrom połamali, ludzi 30. ubili, i cały ekwipaż generała *Manstejny* zabrali. Ale potrzeba, że silniejszy sukurs Pruski z armatami nadchodzi, pod wieś *Mchy* retyrowali się.

Wojsko też insurrekcyjne, dotąd z samych strzelców, pikinierów i kosynierów złożone, z przybywających coraz więcej ochotników wzrastać poczęło, i dopiero w *Stupcy* z korpusem obywatela G. L. *Madalińskiego* złączyło się.

Województwo Gnieźnieńskie dnia 22. w *Gnieźnie*, województwo Kaliskie dnia 24. w *Pyżarach*, i w tymże czasie województwo Brzeskie Kujawskie powstało.

Komisysja Porządkowa Województwa Poznańskiego.

Celestyn *Sokolnicki*, Józef *Jaraczewski*, Hippolit *Rogaliński*, Antoni *Wyganowski*, Antoni *Głiszczyński*, Jan *Zembrzuski*, Józef *Szczaniński*, Piotr *Zaremba*, Ludwik *Neopold*, Xiążdzmięski *Ewanielik*, Ignacy *Kurowski*, Hieronim *Jaraczewski*, Stanisław *Mycielski*.

Sąd Kryminalny Województwa Poznańskiego.

Wojciech *Węgorzewski*, Józef *Miaskowski*, Nereusz *Kaczorowski*, Wojciech *Sadowski*, Bonawentura *Kaczorowski*, Faustyn *Zakrzewski*, Eustachi *Kowalski*, Ignacy *Wilczyński*, Wit *Pomorski*, Antoni *Zoftowski*.

Nie mogę tu opuścić pięknego przykładu, owej nieporuszonej odwagi żołnierza, powinność swą czyniącego, iaką okazali dwaj kosynierowie w *Gnieźnie*. Przy zabranych magazynie Pruskim postawiono dwóch kosynierów, i oraz ich nauczono, że nikogo puścić, nikomu ustępować nie mają, i że przeciwko nieprzyjacielowi bronić powinni, chociażby życie utracić mieli. Wtym za niespodziewanym nadejściem Prusaków, nasi tak śpiesznie z miasta musieć uchodzić, że owych dwóch z warty ściągnąć czasu nawet nie było. Zastali ich więc Prusacy na miejscu, i zaraz im ustąpić kazali, ale ci odpowiedzieli, że nie ustąpią, póki im komenda Polska nie kaze; a gdy ich gwałtem odpychać chciano, bronili się mężnie swemi kosami pęty, póki od ognia kilka razy do nich danego, na placu nie legli.

Dan w *Gnieźnie* dnia 27. Września 1794. roku.

List Obywatela Madalińskiego Generała Leytnanta wojsk Rzplitej do Obywateli Powiatów Sandomirskich, dnia 28. Września 1794. z Prus starych.

Obywatele Powiatu Wdztwa Sandomirskiego!

Bóg już ramieniem swoim wspiera oyczyznę naszą ratunek łaskawie, już nieprzyjacieli napaśnik granic naszych ustąpił nam drogę aż do własnej dawniej naszej krainy. Przynieśliśmy tu do niej zapas dla tych, co chcą być wolni i kruszyć berło despotyzmu. Pomoc nasza będzie im na wsparciu, kara zaś słuszną mścić się będzie na podłych tyranach służalcach, krzywdzących, naszych i całego narodu. Iedzie do was Obywatele wykomenderowany officer Tomasz *Piasecki* z ordynansem odbierania podług waszej ustawy wyprawy konnej kantonistów i wyprawy podług ustawy insurrekcyi całego narodu. Wszystkiego się po waszej cnocie i gorliwości spodziewam, ferca wasze i miłość oyczyzny więcej wam powie niż pisać mam czasu. Z oyczyzną do was wołam i ufam, że się w niczym nie oszczędzicie. Rekomenduję wam przytym zacni obywatele tegoż Ob. *Piaseckiego* dobrego officjera, i znajomego wam współ obywatela, zofiając z przyzwoitym szacunkiem &c.

A. Madaliński G. L.

Z Paryża dnia 10. Września.

Sessja Konwencyi dnia 4 t. m. Wydział dozorczy Marsylii donosi o zamachach, które wy-

pułczeniu na wolność szlachty i księży czynią na prześladowanie patryotów. Oświadcza iż biegną w Marsylii bezimiennie pisma, przepowiadające iż w przeciągu miesiąca szlachta powróci do swych przywilejów. *Bentabolé* żąda aby suspensya dekretu wyłączającego szlachtę od wszelkich urzędów publicznych zniesiona została. Wydziały bezpieczeństwa i ocalenia mają w tej mierze uczynić raport.

Na wniosek *Bassala* uchwalono, iż petycyoniści każdego dnia słuchani będą, tudzież iż każdego dnia wydział odda rachunek z swoich czynności. Na wniosek *Merlina* imieniem wydziału ocalenia dekretowano, aby wszystkie osoby wojskowe przebywające w Paryżu, bez zezwolenia wydziału bezpieczeństwa, równie iak te, które od dnia 14 Lipca 1789, aż do 10 Września 1792 absztyt swe pobrały; tudzież te, którym odtąd odjęto lub zawieszono rangi; wraz urzędnikami cywilnymi, którzy od dnia 31 Maja w podobnym zostały przypadku; a nakoniec wszyscy ci, których od dnia 28 Czerwca wypuszczono z więzienia, jeśli przedczasem swojego aresztu w Paryżu osiedli niebyli; w przeciągu 3 dni z tego ułupili miały.

Na ostatniej Sessyi Jakobińców *Lecointre*, *Tallien* i *Freron* z przyczyny ducha kontrarewolucyjnego z towarzystwa rugowanemi zostali.

Podług nowej organizacyi interesza które dawniej municypalność Paryska w brew konwencyi od nieławnego czasu idąca, sprawiała, zostały rozdzielone między kommissye wykonawcze. Kommissya handlu i żywności dostarczać będzie miastu prowiantów. Kommissya wspierająca dozorczy lazaretów i szpitalów. Kommissya instrukcyjna doglądać będzie szkół pierwiastkowych, instytucyj narodowych i teatru. Kommissya prac publicznych będzie miała na oku oświecenie miasta i czystość ulic. Kommissya rolnicza dozorczy przedziwa bawełny. Kommissya cywilnej administracyi zatrudni się policją więzień &c. W każdej sekcyi będzie urzędnik publiczny spisywał narodziny, zamęścia i umarłych, a każdy z nich co miesiąc jeden protokół swoich czynności odda do Departamentu Paryzkiego.

Nowy sąd rewolucyjny codziennie po wysłuchaniu dowodów, wiele osób z więzienia wypuszcza, oczyszczając ich z ducha kontrarewolucyjnego. Wyroki jego śmierci tak są dziś rzadkie, iak dawniej były częste.

Jakobińcy naradzają się nad wolnością druku. Wiele z obu stron można słyszeć argumentów, jednak zdaie się, że gdy przyjdzie do decyzyi, wolność druku będzie miała pewne granice. — Sławna *Katarzyna Theos* umiera.

Z *Lowanium* (*Löwen*, *Louvain*) przyprowadzono do *Peronne* we Francyi 14 Profesorów, którzy tam tak długo zabawią, poki million kontrybucyi włożony na szkołę uniwersalną *Lowanią* wypłacony nie będzie. — Przyaresztowany niegdys General *Hoche*, komendant armii *Mozelskiej*, pamiętny w przeszłym roku z oswobodzenia fortecy *Landau*, ma teraz komenderować armią nadmorską koło *Cherbourg*. — Znowa wyszła z *Brestu* niedawno dywizya z 6 fregat złożona, wziąwszy na pół roku żywności, zamiar iey iest niewiadomy.

W *Toulonie* już stały na morzu okręty *le Guerrier*, *l'Antifederaliste* i *ca-ira*, a uzbrojono ieszcze *le Conquerant*, *le peuple Souverain* *l'Alcide*, *le Mercure* i *Barras*. — W liczbie 20 statków od fregat naszych poimanych znajdowały się 3 Angielkie od 26, 24 i 20 armat. Konwencya w tych delach wydała dekret, iż kto z biblioteki narodowej wziąwszy rzecz iaką, w przeciągu 2 miesięcy iey niepowróci, albo zniszczy monument iaki kunsztów, dwu letnim aresztem karany będzie. — Zgoda w konwencyi zaczyna panować przez to, iż wydziały bezpieczeństwa i ocalenia w 4tej części odnowione zostały. — Wszystkie korpusy armii *Mozelskiej*, przysłały swoje adressa do konwencyi, gdzie iey przychylnosc swą oświadczają. — Dziś

rano spalono znowu za 20 milionów assygnatów, tak że summa ogólna spalonych wynosi do 2,326 milionów. — Z rapports o machinach telegraficznych uczynionego pokazuje się, iż czas potrzebny dla przesłania porządnej depeszy z *Valenciennes* do *Paryża*, wyniesie 13 minut i 40 sekund. Cena każdej maszyny jest blisko 500 cz: złł:) a koszt ustanowienia całej korespondencji od *Paryża*, aż do armii północnej z użytymi do tego perspektywami, dochodzi do 8,000 cz: złł:. — Żądano przeto w konwencji aby młodzież pierwszej rekwizycyi, która się jeszcze w *Paryżu* bawi, i grając rolę elegantów, daremnie cenę szkielec do perspektyw potrzebnych w górę podnosi, natychmiast ku granicom poszła. — Pospolstwo niezmiernie się cieszy z tego, że sąd rewolucyjny tak wiele osób z więzów uwalnia. W tych dniach gdy z pomiędzy 42 oskarżonych, 41 puszczono na wolność, powszechnie słychać było okrzyki; niech żyje *Rzpl-ta*! Patron oskarżonych *Delegarde*, w czasie gdy ich bronił powiedział, że *Kaligula* w porównaniu *Roberspierra*, był tylko uczniem okrucieństwa i tyranii. Prezes sądu rewolucyjnego do uwolnionych w te przemówił słowa: Obywatele! zafzła na was skarga o zmoły na zgubę oyczyzny, miecz sprawiedliwości wisiał nad karkiem waszym. Przysiężni urzędnicy uznają was za niewinnych, przeto trybunał wraca wam wolność waszą. Poświęćcie pierwsze wasze momenta na przywrócenie spokoyności sroćkaney familii, a resztę czasu użyć na usługi oyczyzny. [*]

Wypis z gazety Angielskiej Morning-Post z Londynu w miesiącu Sierpniu.

Odebraliśmy tu z *Madrytu* wiadomości bardzo niepomyślne. Duch Jakobinizmu taką wziął górę w *Hiszpanii* całej, że nawet w stolicy bardzo trwożące skutki jego okazały się, a co gorsza jeszcze że gwardye Szwajcarskie wyraźnie oświadczyły, iż będą republikańskimi bić się nie myślą z ludem do wolności biorącym się. Jeżeli można wniosek jaki uczynić z listu, który od przyjaciela naszego z *Madrytu* odebraliśmy tedy jasno okazuje się, że *Hiszpanii* bliska grozi insurrekcyja. „Niepotrafisz wyślawić sobie (mówi autor listu) do jakiego stopnia duch nieukontentowania podniósł się w tej stolicy. Wszelka ostrożność, szpiegowania, groźby nakońiec rządu, nie mogą uspokoić szemrania ludu, a nawet między ludźmi pierwszej dośkoyności widać jawnych wyznawców i obrońców wolności. Dziwno to zdawać się będzie, ale zapewnić go i zaręczyć za prawdę mogę; że środki których Miniśtrowie nasi używali w Anglii dla wstrzymania progresów Jakobinizmu nie są naśladowanemi od *Madryckiego* dworu. Nie aresztują tu nikogo choć rząd widzi, że sobie u ludu partiją robi, bo w czasie oporu wątpi, aby miał pomoc jaką od żołnierzy.

[*] Rozeszła się w tej stolicy mniemana Proklamacyja *Rzplitey* Francuzkiej, dnia 26 *Maja*, 1794 albo wypowiedzenie wojny *Fryderykowi Wilhelmu*, królowi Pruskiemu. Zapytana kilkokrotnie od wielu osób redakcyja niniejszey gazety, dla czego iey do wiadomości publiczney niepodała: Odpowiada, że ta Proklamacyja, którą przed kilku już tygodniami miała sobie redakcyja komunikowaną tu w *Warszawie* będąc napisaną, w *Monitorze* *Paryżkim* nie znajdując się, i nie będąc jak tylko fikcyą, umieszczona, być przeto w gazecie nie mogła, która ile być może wiernie i rzetelnie dzieje czasu w którym żyjemy, opisywać powinna. Bez wypowiedzania wyraźnego wojny, wojną Francuzi szczęśliwie z królem Pruskiem, który ich pierwszy zaczął, i wkrótce kraje jego *Wesfalskie*, a później podług wszelkiego podobieństwa i inne doznawać będą skutków wojny, o których wiernie czytelnikom naszym donosić powinnością naszą będzie.

Stan Hiszpanii, Włoch i Prus całych (pisze dalej wspomniona gazeta) co do Jakobinizmu albo iasniej mówiąc miłości wolności, coraz się staie dla monarchów niebezpieczniejszym, i za-
trwoży wkrótce boiażliwe serca despotów tych narodów.

Wierny nasz alliant król pruski złączony z nami nie tylko traktatami, ale i krwi związkiem, zabiera się wywikłać z wojny którą zapalił. Tym czasem za rzecz przyzwoitą osądził wziąć 600,000. funtów szterlingów (24. millionów zł: Pol:) złota Angielskiego, aby sobie wierność nadgrodził. Niepodobieństwem iest, aby który z ministrów naszych mógł odpowiedzieć za wiarę tego króla, bo ktoż ręczyć może za rzecz, której w nim nigdy świat nie widział? Przewidział to Fox gdy kwestya była w parlamencie o subsidia dane temu monarsze. *Sheridan* zaś mówiąc w teyże materji w Parlamencie przed ostatnim onego załimitowaniem, w te się do ministrów odezwał słowa „Ministrowie żądali aby władza ich została rozszerzona, nie odmówiono im tego. Zapewniali że mają niezawodne nadzieie pewnych sukcesów i wniesli, aby niektórym alliantom Anglii płacić subsidia takie, iakich w żadney dawney wojnie nie płacono. Żądali aby mogli Francuzów przeciw Francuzom uzbroić, lecz teraz pytam się, iakież z tego wżyskiego wyniknęły skutki? — Oto, nieszczęścia i klęski. — Kiedy więc wżyskie nadzieie zpełzły nie mamyż się pytać o przyczyny tak wielkiey niepomyślności? Czyliż słabość i niezdolność ministrów może ich uwolnić od nagany i kary? Jeżeli do tego oszukują nas, fałszywe wystawiając nam widoki, mamyż na to milczeć? Ciekawy iestem iaki nam raport o chytrym postępowaniu króla pruskiego uczynią. Spodziewam się, że nie powiedzą, iż król ten użytecznym iest koalicji i słowa nam dotrzymaie, kiedy *Kraków* oblega i kraj Polski ogniem i mieczem pustoszy; a ieżeli tym się wymawiać będą, iż się nigdy niespodziewali, żeby król pruski tak z nami wiarołomnie postąpił, odpowiem im natenczas, żeśmy ich o tym wcześniej ostrzegali, zapewniając ich, że *Fryderyk Wilhelm* weźmie pieniądze, i oszuka nas. Naymniejszy z naszych sprzymierzeńców król Sardynski cóż zrobił? nie, tylko brał także zło: to nasze. Hiszpania nieczynna czasem tylko flotę na morze szrodziemne posłała. *Hollandya* którą jednak mocarstwem morskim nazywają, handlu swego nawet zasłaniać nie może. *Austryja* połowy tych wojsk nie miała, które skombinowanym mocarstwom przyrzekła. *Imperatorowa Rosyjska* nie wsparła koalicji ani iednym rublem, ani iednym żołnierzem. Jedna tylko *Francya* co przyrzekła, to dotrzymała. — Powiedziała że odbierze *Toulon*, i odebrała go, ze odpędzi Prusaków od *Landau*, i odpędziła ich, że wydrze *Flandryą* sprzymierzonym, i wydarła ją nam, że rojalistów wewnątrz pokona, i pokonała ich, że despoci drzeć przed nią będą, i niezwalczonym orężem rzuciła postrach na tyranów. — Nie chcę byż prorokiem, ale podobno wkrótce całe opanują *Niderlandy*.

Z Londynu dnia 12. Września.

Zeszłego wtorku król wezwał na tajemną radę wżyskich ministrów, po której wyszło zalecenie podpisem i pieczęcią królewską stwierdzone, aby osoby obwinione o znowy przeciw rządowi i konstytucji, były oddane do sądu. Przyczyna dla której tak nagle rozkaz ten obwie-
szczono nie iest wiadoma. W *Edinburgu* już na dwóch obwinionych w sądzie kryminalnym wypadł dekret następujący: „*Robertie Watt* i *Danielu Downie*, współ-ziomkowie wasi znajdując się się spiknęli przeciw kraiovi, wyrokiem więc sądu iest, abyście nazad na to miejsce zaprowadzeni zostali, zkądście przyszli, ztamtąd we frzodę 15. Października zawiezieni będziecie na wózku na plac egzekucji, gdzie wisieć będziecie, póki z was obudwóch duch nie wyni-
dzie; wnetrznosci mają wam byż wydarte, i rzucone na twarz waszą; ciała waszą będą ćwier-
towane na cztery części, któremi iego królewka mość ma dysponować, a Bóg niech się nad

Ruszeni waszemi zlituje. " Nieścieśliwi ci w obronie swoiey oświadczyli, że celem *Konwencyi Szkockiey* nie było obalenie konstytucyi, ale reforma Parlamentu, że jeżeli oni są winni, to o tenże występki mogą być także oskarżeni. P. Pitt i Xże *Richemont*, którzy nim u steru rządowego flageli, podobne ziazdy zwoływali &c.

Listy z Ameryki północney donoszą, że spokojność na wyspie *S. Domingo* nie jest przywrócona, i że partya Francuzów bardzo jest wielka.

Z osady Angielskiej *Bombay* w Indjach wschodnich doszła nas wiadomość pewna, że armia z 10,000. *Burmahów* złożona wkróczyła do niej oświadczaiać, że wprzody z niej nieustąpi, aż póki ich 2000. współ-ziomków, których kompania Angielska Indjów wschodnich wzięła w swą opiekę, nie będą wydani. Podpułkownik *Erskine* pociągnął przeciwko nim z mocnym korpusem woyska aż do *Chittagana*. Wszelkie jest podobieństwo że Francuzi namowili naród *Burmahów* do zaczepienia nas, gdyż mają przy sobie broń i armaty Europeyskie, i kilku im dowodzi oficyerów Francuzkich.

Z Londynu dnia 16. Września.

Gazeta sobotnia dworska zawiera w sobie Proklamacyą królewską zwoływaiącą Parlament na dzień 4ty Listopada dla ustatwienia wielu ważnych okoliczności, mówią że hrabia *Fitzwilliam* będzie vice-królem Irlandyi. Okręt jeden Szwedzki który do *Torbay* przypłynął, donosił, że widział na morzu flotę Francuzką z 18tu okrętów liniowych i 18. fregat złożoną. Jeżeli to jest prawda, wkrótce więc bitwy morskiej spodziewać się można.

Z Austrii dnia 13 Września.

W okoliczności zawartego między Austryą i Anglią traktatu, następujące punkta podano do wiadomości publiczney. 1. Anglia płaci natychmiast, tam gdzie Austrya będzie chciała, umówione subsydia. 2. Przykładać się będzie najsilniey aby *Niderlandy* iak być może nayszybciej były znawu odzyskane. 3. W *Niderlandach* ustanowiona będzie milicya krajowa, dla zasłonięcia kraju tego. 4. Konwencya *Hagfska* ustaie. 5. Austrya procz tego odbierać będzie corocznie od Anglii i Hollandyi 4 miliony złt: Ryn: zato, że *Mastrich*, *Brede* i inne graniczne fortece, w mocne garnizony opatrzy.

Z Berlina dnia 20 Września.

Przyszłego piątku to jest 26 spodziewany jest w *Pozdaniu* Król Jegomość, powracaiący z Polski (gdzie zwycięskie zebrał laury i wiekopomney nabył sławy;) Jego Królewiczowiska Mość Xże następcą stanie tu z tamtąd jutro, a Xże *Ludwik* pointrze.

Z Poznania dnia 17 Września.

(z gazet Niemieckich)

Rozruchy które od blisko dwóch tygodni w naszej Prowincyi panują, zdają zbliżać do końca. Pułkownik *Sekul* rozpedził Insurgentów 8 tego Mca przy *Wrocławku*, i wielką ich liczbę położył na placu. (Takie to fałszywe rząd Pruski każe naumyślnie rozsiewać:) Gdy teraz ze wszystkich stron mocne korpusy woysk Pruskich, pod komendą Generałów *Elsnera*, *Lichnowskiego*, *Ritza* i *Sieweryna* młodszeo w jednymże celu ruszyły, to jest dla otoczenia Insurgentów, spodziewać się zatym możemy, że spokojność i porządek wkrótce w Prusach Południowych przywrócone będą. (Wspomnianych mocnych Korpusow nikt się nie załęknie, i spodziewać się z naszej strony możemy, że powstała Wielko-Polska wkrótce z iarzma Brandeburskiego będzie oswobodzona:) Gazeta *Brühfska* donosi pod datą 20 Września, że Armia *Litewfska* odebrała ze Szwecyi 200. armat i 10,000. flint. (Czemuż powiedzieć nie możemy, że to jest prawda?)

Ad N^{ro} 49

D O D A T E K

D O

GAZETY WOLNEY WARSZAWSKIEY.

2 WARSZAWY DNIA 11. PAZDZIERNIKA 1794. w SOBOTE.

Dnia dzisiejszego znany publiczności z patriotyzmu i talentów Obywatel Bogustawski posłownie do zalecenia Rady Nazywższej Narodowej Teatr Narodowy otwiera.

Koniec listu Ambassadors Neapolitańskiego w Wiedniu do Barona Armsfelta pod imieniem zmyślonym Fryderyka Brandt we Lwowie.

Nadto powiedziano iest w wzmiankowanym piśmie, że bez fundamentu twierdzono w deklaracyi dworu Szwedzkiego: Iż Król Sycylijski zapewnił opiekę swą łaskawą i pomoc zdrajcy, którego Monarcha iego za takiego ogłosił, dozwalaiać mu schronienia bezpiecznego w stołecznym mieście w domu urzędnika koronnego; dotego, że i ten fałsz ieszcze dodano: Iż baron d' Armsfelt przez Wiedeń przeieżdżaiąc chronił się w mieszkaniu Ambassadors Króla Imci Sycylijskiego JP. Margrabięgo de Gallo tam rezyduiącego. A lubo iest prawdą oczywistą, że po tym wszystkim, co tylko dwór Neapolitański w tey okoliczności sobie pozwolił, nie iuż więcey nikogo zastanawiać nie mogło; zmyślać iednak rzeczy iawnie z prawdy огоłocone, iest to przeysć wszelki wstyd i skromność; wiadomo albowiem publiczności, że baron Armsfelt po uczynioney reklamacyi od dworu swego był w Neapolu przez kilka tygodni, i że mieszkał w domu wielkiego marzałka margrabięgo de Vasto. Co więcey, równo iest pewno, że na mocy tey opieki nieprzyzwoitey był przyimowany w swej ucieczce od Ambassadors Neapolitańskiego w Wiedniu, którego list tu przyłączony pisany do barona Armsfelt każ WP. podać do gazet (tego listu odkrycie winni iesteśmy terazniejszy zamieszkom w Polsce,) a który urzędownie z naszey strony iest komunikowany dworowi Neapolitańskiemu przez P. de Lagerward sprawuiącego interessa Szwedzkie we Włoszech. — Wszystkie te czynności gdy są rzeczywiste i niepodległe wątpliwości, próżno usiłuią przez fałszywe zażalenia zwracać z nich uwagę; Nadaremmo także maluią postępowanie P. Piranesi ministra Szwedzkiego w Rzymie godnego zawsze ufnosci swego dworu kolorami nayszczernieyszemi a wcale do prawdy nie podobnemi, prosty albowiem rozum dostatecznym iest do rozpoznania tego zbioru kłamstw i chytrosci naysobrzydliszej; Tym sposobem usiłowano także wynaleść i wykawić fałszywych świadków w tey okoliczności, osiarniać pokilkakroć razy pieniądze nędznym więźniom, aby przeciw prawdzie mówili, lecz na hańbę tych podużczaczów usiłowania ich zostały bezskuteczne. — Nakoniec, iezeli można pismo wzmiankowane uznać za prawne, dwór Neapolitański dopełnił w nim miary w obwinieniu niesłychanym Szwedzkiego, króre śmie mu zadawać, że kierował mniemaniami postępki P. Piranesi, którego do tych czas osobiście tylko obwiniano. Tak zbyt potwarz iest sroga i nadto oburzaiąca, żeby dwór Szwedzki nad nią się zastanawiał, o-

wszem za powinność poczytanie sobie mniemać, że dwór Neapolitański nie stał się tym potwarzy winnym, ani że Król i Królowa Sycylii mogli kiedy o niego pomyśleć, taki albowiem Monarcha nie powinien do tego stopnia zapominać o wywyższeniu sobie równego Króla i względu, który mu jest należny, chyba z krzywdą swoją największą, w wieku zwłaszcza tym, gdzie Królowie, jak nigdy bardziej, upodlenia samych siebie frzedz się powinni. Gruntownie tedy można twierdzić, że ta mniemana odpowiedź na deklaracyą Szwedzką była bezkarnie zmyślona przez złość i zbytek nienawiści; lecz gdyby ona nawet była rzeczywiście od dworu Neapolitańskiego podana: Szwedzki zapewne iaczeby na nią nie odpowiedział, lecz równie rzekłby, że po tych wszystkich krzywdach, domaga się od dworu Neapolitańskiego przywrócenia czci od Szwedzkiego nie warto jest nawet odpowiedzi, bo bardziejby temu należało iść do Szwedzkiemu, jeśli chce nyrzec koniec jego nieukontentowania, wynalazki bowiem i słowa nie zatrą dzieła rzeczywistego. — Żaden tedy rodzaj obrony niebędzie dalej służyć dworowi Neapolitańskiemu przeciw mocarstwu temu, które nie da się bezkarnie urazić. Dwór tym czasem Szwedzki ten raz ostatecznie dać chce dowód swego pomarkowania Neapolitańskiemu, który powinien zważać na konsekwencye, i o nie uprzedzać jeżeli zechce uznać, że może być wystawionym na pocisk sprawiedliwości Boskiej i ludzkiej, i że podlega prawu odwetu, które silniey się nie okazało, iako naszych czasów. — Mam honor być &c.

Fryderyk Sparre

Kancl. W. Szwedzki.

Uchwała względem Obywatelów bawiących się za granicą, a przez to usuwających się od pospolitej obrony.

Rada Najwyższa Narodowa.

W uniwersałach swoich, pod dni m 6 Czerwca, i 7 Lipca wydanych, wyraziła Rada Najwyższa Narodowa, obfzernie pobudki, dla których powrot do kraju tych, co za granicę wyiechali w czasie powstania narodowego, nakazała.

Zaiste nie może żaden prawy syn oycyzny widzieć bez zgorzienia tylu swoich rodaków, zimną obojętnością porzucających ziemię, na której się toczy walka o ich uszczęśliwienie powszechne, przeciwko nieprzyjaciółom ich swobod i wolności. Nie może oraz rząd tężący, obowiązany wszystkie ku świętemu celowi zgromadzać sposoby, cierpieć, że tyle rąk, od obrony powszechnej odsiażnionych, i tyle bogactw krajowych, na obcey ziemi pożytych wiezi przez własnych obywatelów. Jeżeli leższe potrzeba duszom otrutym zarazą nikczamnego egoizmu, dzielnych, szanowanych i moc prawa mających wyrazów, któreby mogły wzniecić świętą miłości oycyzny zapal, i porużyc występą ich obojętność; Rada najwyższa narodowa powtarza słowa Najwyższego Naczelnika, w odezwie do Sandomierzanów. Rzekł on: „Do broni rodacy do broni! Bóg już żelazu Polskemu pobłogosławił, i potężna jego opatrzność wskazała: jakim sposobem ta ziemia ma być od nieprzyjaciół uwolniona, i jak ich ogromem swęy massy zażłziwić może, i jak od woli tylko nasz y zawisło być wolnemi i niepodległymi. Łazcie więc do uzbroienia powszechnego usiłowania wasze. Czas swobodniejszy pozwoli ułożyć gwołi narodowej rząd szczęśliwy, ale zasłużmy odwagą rycerzów na szczęśliwość obywatelką. Kto nie jest z nami, jest przeciwko nam. Mniemałem, że nie będzie w tym przy padku żadnego Polaka; jeśli mnie ta nadzieja omyli i znajdą się ludzie, co się oycyzny podle zaprzec zechcą, wyprze ich się oycyzna i poda ich zemście narodowej, hańbie własnej, i surowej odpowiedzialności.”

I nie jestże to zaprzec się oycyzny, opuszczać ją losowi i usuwać się od ratowania oney.

bądź radą, bądź bronią, bądź dobrowolnemi ofiarami, zapamięć o iey dobrodziejstwach, w czasie swobodnym używanych, a w razie przykrym o sobie tylko pamiętać? Lękać się niespokojnie najmniejszey osobliwej przykrości, lub niewygody, a odeymować sposoby ratowania kraju swiego, tysiącznych rąk i millionowych zbiorów usunięciem? Polacy! oyczyznę macie i oyczyznę z pod iarzma się wydobywającą, a wy nieczynni, z obcych siedliak spogądacie na iey uśliwiania! Ziomkowie, krewni i przyjaciele wasi niosą życie, szeregą stawę Polaków, ważą los woyny na krone pocziwey sprawy, a wy w nieczemnym spoczynku zdacie się nie czuć nawet robionych dla powszechnego uszczęśliwienia ofiar! Rządu despotycznego poddać, musielibyście na skinięcie iego, życie, majątek i spokojność poświęcić, a oyczyzny wolney synowie na iey głos, ani dla niej zapala, ani ku srogim nieprzyjaciołom zemsty nie dzielcie z drugimi? I niechaj żaden z was nie mniema, że iego jednego osobście pomoc, nie doda mocy obronie powszechny. Możeż bowiem ktokolwiek sumiennie zdawać na innego, do pełnienie powinności swoich obywatelskich? Możeż tego nie czuć, że przykład obojętności jednego, pociąga trwożliwość drugih? że rząd krzywdy oyczyźnie potrzebujący, wynikał niezmiernie?

Rząd zatem winien powtórzyć wam wyraźną wolę swoję, i ostrzedz was ostatecznie: iż jeżeli was oyczyzna, w czasie swej potrzeby na własnym nie uyrzy łonie, uważać was na potym będzie, jak obojętnych na los matki synów, niegodnych iey dobrodziejstw, niegodnych równego z gorliwemi dziećmi przyięcia.

Tym czasem chcąc jeszcze dać dowód łagodności rządowej, i zapobiedz skutecznie, aby wyrażone przełożenia do serc szlachetnych mówiące, na tych nawet zrobiły swoy skutek, którzy względem swej oyczyzny obojętnością grzeszyli nawykli; Rada najwyższa skutecznie powrotu obywatelów, z kraju oddalonych, tak przepisuje i urządza:

1mo. Termin powrotu do Polski, uniwersalem Rady najwyższej wyznaczony dla wszystkich ziem swej obywatelów i mieszkańców, przedłuża i nakazuje, aby ci, którzy po powstaniu narodowym wyiechali, i w krajach pogranicznych zostali, stawili się na dzień 15 Stycznia roku 1795. w kraju nieprzyjaciółmi nie zajętych.

2do. Ci którzy przed powstaniem wyiechali do krajów dalszych, niż pograniczne, powrócić mają również na dzień 15 Kwietnia roku jak wyżej. Uchylający, tak jedni jako i drudzy wspomnianych terminów, od tej daty, ukarani będą opłaceniem podwoynego podatku przez rok jeden, za każdy miesiąc spóźnienia się.

3tio. Ci, którzy po powstaniu narodowym wzięli pozwolenie wyiechania za granicę z czasem zamierzonym; jeżeli dwa miesiące po terminie im przepisany uchybią powrócić, intraty ich jakiegokolwiek bądź natury, na skarb publiczny obrócone będą. Toż samo ma się rozumieć i o tych, którzyby, mając pozwolenie wyiechania za granicę bez zamierzonego czasu, na dzień 15 Stycznia 1795. roku nie powrócili. Intraty tych niedotrzymujących wiary rządowi obywatelów, dopóty do skarbu całkowicie wpływać mają, dopóki się dostatecznie rządowi nie wyrównaczyli z uchybienia swiego.

4to. Ci, co z Warszawy wyiechali, do Warszawy powrócić mają, lub przynajmniej o powrocie swoim aktualnym do kraju donieść natychmiast kommissji porządkowej Xiwa Mazowieckiego, która o tym Radę najwyższą uwiadomi.

5to. Od przepisanych wyżej prawideł, nikogo Rada najwyższa nie uwalnia, oprócz zajętych usługą rządową; kobiety nawet, zarządzające swoim majątkiem, podpadać zupełnie przepisowi pięciu artykułów poprzednich.

6to. Rada najwyższa zaleca iak naysurowiey kommissyom porządkowym, ażeby w przeciągu czterech niedziel od daty ogłoszenia, sporządzili listę, każda w swoim obrebie; imo. Obywatelów przed powstaniem z kraju wyszłych. 2do. Wyszłych po powstaniu bez pozwolenia rządu. 3tio. Za pozwoleniem do czasu zamierzonego. 4to. Bez czasu zamierzonego. I takowe listy w Koronie do wydziału bezpieczeństwa w Radzie najwyższej; w Litwie zaś do deputacyi centralney przesłane być mają. Równaż listę wydział bezpieczeństwa deputacyi paszportowey wygotować zaleci. (reszta potym.)

Czynności Rady Najwyższej Narodowey.

Dnia 17. Września: Na skargę Karola Gleychmana rządcy Pałacu Sask: że Ob: Krytyan Gotlib Jachn tamuje mu wyjazd z Warszawy, z przyczyny, iż rzeczony Gleychman wydał z Pałacu rzeczy po zesłłym Baronie d'Esse Rezydencie Saskim sukcesorom jego, mimo położonego aresztu przez Ob: Gotliba Jachn mającego dług u tegoż Barona d'Esse, upatrującego Fundusz na tych rzeczach, odpowiedziała, że za okazaniem na Pismie imieniem Elektora Saskiego zapewnienia; że sukcesorowie Esse stawiają się tu w Warszawie, do rozprawienia się z Ob: Gotlibem Jachn w sądach, i że ciż sukcesorowie dekretem, czy ocznie czy zaocznie zapadłemu w czasie przepisany, zadosyć uczynią, pod temi kondycjami na funduszach Elektora w Polsce zasydujących się zaręczonemi, wyjazd do Saxonii Gleychmanowi dozwolony będzie. Ob: Jakobowi Rabbe upraszającemu zapłacenia gotowizną za miedz na potrzeby wojenne wziętą, i biletów przyjąć zbraniającemu się, Rada onych przyjęcie iako gotowiznę zaleciła. Odesłała memoriał Ob: Chłomskiego rządcy dóbr Wilanowskich do Kommissyi Porząd: Xiewa Mazowieckiego, dla zaradzenia wszczętej chorobie między Włościanami i upadku bydła. Na prośbę Ob: Sokotowskiej Przełożoney Szpitalu S. Ducha, o powrót poboru skarbowi opłaconego, przychylając się do rezolucyi pod d. 23. Lipca roku teraźniejszego wydanej, wszystkie Szpitale od poboru uwalniające; Zaleciła Wydziałowi Skarbu sumę zł: 2,691. gr: 12. na pobor opłaconą stosownie do kwisów skar: powrócić. O. X. Karola Langhanga Plebana Stanisławowskiego za nauczyciela w dezorze Warszawskim wyznaczonego, od obowiązków Kommissarza Porząd: Z. Nurkiew uwołała, a na miejsce jego innego Ob: na Kommissarza wybrać zaleciła. Ob: Sielutę proszącą uwolnienia się od Kommissarstwa Porząd: Z. Stężyckiej do 1go M:ia Listopada, odesłała do składu Kommissyi swojej. Rosyyscy kupcy dopraszający się opieki rządu, odebrali odpowiedź, iż ci iey tylko będą doznawać, którzy w Warszawie się znajdą, i przyjdą przed magistratem wykonać. Zaleciła Wydziałowi potrzeb wojsk: aby Ob: Matgorzacie Tuszewskiej po mężu od nieprzyjaciół zabitym ofierowała fundusz do życia obmyślił. Na przełożenie Ob: Jana Krasnodębskiego, że za sędziów kryminalnych Z. Drochickiej, Konsyliarze niektórzy rokoshu Targowickiego są obrani; zaleciła, aby Kommissya Porząd: Z. Drochick: gdy znajdzie to doniesienie zgodne z istotą rzeczy, na miejsce tych Komssyliarzy od wpływu do powstania Nar: oddalonych, podała innych z gorliwooci znanych Obywateli. Ob: Tereszy z Rafałowiczów Miączyńskiej żądanie reszty z przedaży ruchomości od pretensyi Ob: Wężyka po zbiegłym Miączyńskim pozostałej; odesłała do ogólnych prawideł, względem zbiegłych. Zawiesiła do wyroku sądu prośbę Obyw: Oborkiej, o ruchomości w czasie aresztowania męża zabrane.

Dnia 18. Września. Według zalecenia N. Naczelnika postanowiła, aby w przeciągu dwóch tygodni rekrut z 10. dymu na miejsce pospolitego ruszenia był przystawiony. — Uwolniła miasto Warszawę od przystawienia rekruta pospolite ruszenie zastępującego, z przyczyny, że mieszkańcy zastępują wartami wojsko liniowe. — Zaleciła inspekyi nad osobami

Rosyjskimi Dyplomatycznymi opatrzyć dom i rozlokować kobiety Rosyjskie pod dozór dam kraiowych z obywatelstwa znanych, tudzież umówić się z Ob. *Zyberkową* względem *Xieźney Gagarynowey* i maiorowey *Bagowey*,

Dnia 19. Września. Ob. *Wernicki* sądząc się uciążliwie skarany w sądzie Burmistrzowski Komorn: Cyrk: II. prosił o wskazanie dla siebie sądu wyższego. — OOb. zaś *Klityński* dopraszał się potwierdzenia tegoż dekretu: Rada niewchodząc w legalności ich procesu, odesłała te memoriały do Magistratu M. W. — Prośbę *Kabała Zabłudowskiego* o uwolnienie siebie od podatków; odesłała do Deputacyi Centralney W. X. Litt: — Z powodu częstych żądań zachodzących od Obywatelów o pożyczkę z skarbu narod: zaleciła wydz: skarbu, aby przyniósł projekt podług którego pożyczka od rządu mogłaby się czynić. — Ob. *Czetywertyński* w interesie z O. *Hamplen* należytość iemu przypadającą zapłacić zaleciła. — Ob. *Skwarskiego* prośbę dopraszającego się nagrody zniszczonej wsi *Ożarowa* przez brata iego posiadane, zawiesiła do ogólnych w tej mierze prawideł.

Dnia 20. Września. Nakazała aby Deputacya lazaretowa złączyła się z umniejszoną liczbą osób dyrekcyą składających, które zdać rachunek są obowiązane Deputacyi Lazaretowej, oraz zezwoliła, aby Kozzary na lazarety obrócone były, itego rozporządzenia Ob. *Kubickiemu* Architektowi Policynemu oddała z zapewnieniem pensyi onemu, a plan urządzenia wszelkich rzeczy do lazaretu potrzebnych uformować Deputacyi nakazała. — Wydała rezolucyą, aby odtąd do wszystkich uchwał i uniwersałów Rady do Kommissyi porząd: rozsyłających się jeden exemplarz dla każdej Kommissyi z podpisem Prezydującego w Radzie i sekretarza teyże Rady był zawsze przyłączony. — Odesłała Ob: *Milewskiego* żądającego uwolnienia siebie od dania rekruta, z powodu szkód poczynionych przez Moskalców, do Ob: *Horaina* Pełnomocnika, aby to rozstrząsnął i sprawiedliwość Ob: *Milewskiemu* wymierzył. — Potwierdziła obranych przez Kommissyą porząd: Stężycką Obywatelów X. *Ruchlina* i *Stana Poptawskiego* na miejsce X. *Dąbrowskiego* i *Bielinśkiego*. — Odesłała memoriał Ob: *Niesiołowskiego* Prezesa wydz: Skar: w Deput: Centr: W. X. Lit:, względem Dóbr po niegdy *Massalskim* Biskupie pozostałych, do Wydz: Spraw: po opinią. — Odesłała mieszkańców *Nadarzyna* uciśnionych i proszących o opiekę Rządu do tegoż wydziału. — Odesłała do wydz: Potrzeb Woysk: Ob: *Łyżwińskiego* 32 lat w Woysku służącego i proszącego o fundusz. — Zawiesiła do ogólnych prawideł postanowić się mających względem szkód od Woysk swych i nieprzyjacielskich poczynionych, żądanie Ob. *Pienkowskiego* nagrody szkód przez Woyska mu wyrządzonych żądającego.

Dnia 21 Września. Zawiesiła prośbę Ob. *Gosłomskiego* proszącego o wsparcie dla włościach swoich przez nieprzyjaciół zniszczonych, do ogólnych w tej mierze prawideł. — Odpowiedziała, Ob. *Potschowi*, administratorowi majątku Ob. *Prota Potockiego* oświadczającemu, aby wydział potrzeb Woysk. budowę fabryki Sukienny dziedzictwem zakupił; iż gdy administracya tej massy jest doczesną, wydział potrzeb Woyskowych nie wieczystym ale arendownym kontraktem objąć może.

Dnia 22 Września. Na przełożenie Ob. *Aignera* budowniczego Woyskowego, oświadczyła Rada, że powierzając przekształcenie domów na Lazarety, O. *Kubickiemu* mieć chce, aby ta przemiana domów pod spólnym dozorem OOb. *Kubickiego* i *Aignera* ułatwioną została. — Do rozstrząśnienia przyniesionego projektu względem Prawideł pożyczki, wyznaczyła OOb. *Zajacka*, *Wosidla*, *Sulistrowskiego*, X. *Dmochowskiego*, *Zakrzewskiego*, *Mostowskiego*, *Debolego*, *Szymanowskiego*, *Buczynskiego*, *Kochanowskiego*, *Buchowieckiego*. — Na przełożenie Deputacyi do rewizyi Lazaretów, że dla zatrudnienia Organizacyi Lazaretów nie może bliskim ich

dozorem zatrudniać się; Rada zobowiązała aby przynajmniej trzy osoby z pomiędzy siebie wyznaczyła, któreby przez miłość ludzkości łącznie z Dyрекcyą dozorem ich zatrudniły się. — Proszącemu Ob. *Tadeuszowi Lipskiemu* o powiększenie pensyi, Rada na wyznaczony prześłać kazała.

Sąd Kryminalny Wojskowy.

Wam *Szumłowi Jakobowi* Liwerantowi, *Kazimierzowi Raczyńskiemu*, bywżemu marszałkowi nadwornemu koronnemu, *Teofilowi Zaluskiemu* podskarbiemu nadwornemu koronnemu; *Stanisławowi Bielickiemu*, zjazdu Grodzieńskiego marszałkowi, *Floryanowi Drewnowskiemu*; *Antoniemu Putalskiemu*, *Michałowi Łopotowski*, tegoż zjazdu Grodzieńskiego posłom, i *Jacekowi Małachowskiemu*, bywżemu kanclerzowi wielkiemu koronnemu, o wielorakie zbrodnie i zdrady przeciw własney oyczyźnie obwinionym, w czasie powstania narodowego zbiegłym, i teraz jeszcze z nieprzyjacielem kraju łączącym się; Sąd kryminalny wojskowy na dzień 1. Mca Listopada roku bieżącego 1794. do odpowiedzi z osób i majątków przed sądem swym stawiać się nakazuje. Działo się na sessyi sądu kryminalnego wojskowego dnia 9. Października 1794. roku

Gabryel Taszycki G. M. Prezyd.

J. Ochmański Kap: Aud: Regim: 16. i S. K. W.

Dnia 3. tego Miesiąca X. Ignacy *Kontrym*, kanonik Wileński, proboszcz Grodzieński, koadiutor Surazki, godny pryncypała swego *Kośakowskiego* biskupa służalec, a Moskiewski wierny przez lat kilkanaście sronnik, i do zguby własney oyczyzny czynny pomocnik, do rozmaitych posług Moskiewskich używany, a za to dochodami duchownemi nadgrządzany; od wszelkich urzędów, dostojności i prerogatyw, odłączony został. Resztę dni życia u XX. Kapucynów Warszawskich przepędzać będzie. Małatek tego dziedziczny, na skarb skonfiskowany. Dochody wszelkie duchowne, w administracyą skarbu oddane; z których intrata, po opatrzeniu istotnym potrzeb kościoła, i wypłaceniu zł: 600. na utrzymanie tegoż *xiedza Kontryma* XX. Kapucynom, na lazaret wojenny przeznaczona została.

Z Hagi dnia 18. Września.

Dnia 14. t. m. żywa bardzo była bitwa przy *Boxtel* niedaleko *Herzogenbusch* między Anglikami, którzy za rzeczką *Dommel* obozowali, i Francuzami. Ogień obustronny trwał aż do nocy, i Anglicy przymuszeni zostali do cofnienia się do *Gosfel*. D. 15. o godzinie 5tej rano znowu na nich uderzono. Utarozka była zacięta i Anglicy znowu zostali pobici i do *Schynel* uciekać musieli. Wkrótce trzecia akcyja jest spodziewana. Wioski *Boxtel* i *Gosfel* wiele ucierpiały. Dla ucieczki Anglików, forteca *Herzogenbusch* wkrótce może będzie obleżona. *Breda* ma wprowadzić jeszcze wolną z jedney strony komunikacyą, Francuzi jednak zostawili w bliskości tej twierdzy dość znaczne wojsko, które codziennie garnizon tameczny napastuje. Dnia 11. i 12. nieprzyjaciel na całą linią *Hollenderką* między *Bredą* i *Herzogenbusch* uderzył i opatnował wioski *Dongen*, *Sprang* i *Waalweyck*. Przy *Bergen op zoom* dość jeszcze jest spokojno, chociaż potęga Francuzów coraz się bardzieję pomnaża w *Brabancyi Hollenderkiej*.

Z Hagi dnia 20. Września.

Kłęski Anglików roznieśli tu wielką trwogę. Głoszono naprzód że cały regiment *Xcia Torha* na sztuki został zrabany, że trzy regimenty Angielskie dostały się Francuzom w niewolę, że wielka liczba *Hannoveranów* i *Helsów* zatonała w zalewach, i że Generał ich został zabity. Wiadomości te w części, ale nie zupełnie potwierdziły się. Anglicy do *Nimwegen* cofają się, a Francuzi chcą przeysć *Mozę*, i uderzyć na armię *Austryacką* między *Tongern* i

Ruremondą. Hollenderskie wojsko znajduje się częścią w fortecach, częścią w okolicach *Gertruidenberg* i *Heusden*. Wielka już liczba osób uciekających z *Herzogenbusch* stanęła tu w tych dniach.

Z Amsterdamu dnia 20. Września.

Porażoną armią Angielską cofnęła się do *Grave*, i przeszła już *Mozę*, dla bronienia Francuzom przeprawy przez rzekę. Francuzi fortyfikacye fortecy *Sluys* z ziemią chcą zrownąć, i słysząc że tak sobie ze wszystkimi przez nich opanowanymi fortecami postąpią.

Z Kiiwii dnia 20. Września.

Kwatera generalna Xcia *Tork* dziś przeniesiona będzie do *Crauenburg*, o dwie tylko stądy mile. Kilka regimentów Pruskich z *Wesel* i *Kiiwii* chciało w dniach 14. i 15. wesprzeć Anglików, ale zapóźno stanęły na przeznaczonym miejscu.

Z Akwizgranu dnia 18. Września.

Strażna potęga Francuzów pokonawszy Anglików, i armii Cesarzkiej zaczyna znowu ciężkie zadawać ciosy. Przy *Tongern* w tych dniach po kilka razy zapalczywie ucierano się. Wczoraj przez cały dzień przy *Montenacken* i *Evuncie* słyszano mocną kanonadę. D. 14. nieprzyjaciel z *Cytadelli Leodyskiej* wypuścił balon, z którego przez długi czas stanowiąc nasze rekognoskował. Dnia tegoż nad rzeczką *Ourte* wielkie siły zabrawszy d. 15. forpoczty Cesarzkie za rzekę zapędził. Hrabia *Latour* natychmiast na lewe skrzydło udał się, i czynił potrzebne przygotowania do odpędzenia nazad Francuzów. Lecz ci niezwłocznie z niewymowną prędkością w *Esseneux*, *Houtain* &c. okopawszy się, w niwecz obrócili ułady Generalów naszych, Bagaże tymczasem wojska tam stojącego, do *Herwe* i tu przyprowadzono.

Z Kolonii dnia 19. Września.

Wielkie nam grożą niebezpieczeństwa. Od dnia 14. nad *Mozę* i *Ourte* kilka krwawych było utarczek, z których każda prawdziwą bitwą nazwać się może. D. 17. Francuzi za cofającymi się Austryakami postępując, o pół mili do *Mastrych* zbliżyli się. Przy odejściu gońca trwała jeszcze kanonada, lecz zawsze z większą dla Francuzów korzyścią. Z *Mastrychu* znowu wielu uciekać zaczęło, i trwoga była w najwyższym stopniu na widok uchodzących Austryaków. Wszystkie bagaże do *Akwizgranu* odesłano. Z *Kolonii* zaś ktokolwiek tylko do wojska należał, śpiesznie tam udać się musiał, nawet ci którzy w lazaretach do zdrowia powrócili.

P. S. Niestety! Wielkie korpus wojska Generała *Latour* pobite dziś rano zostało przy *Sprimont* i *Louviègues*. Kwatera generalna do *Akwizgranu* jest przeniesiona.

Z Kobientz dnia 15. Września.

Francuzi którzy się w El królewie *Trewirskim* znajdują, odebrali z *Landau*, *Saarlouis* &c. znaczne posiłki. Armia ich do 60,000 ludzi ma być mocna. Znać się więc, że *Trewiru* nie opuszczają, zwłaszcza gdy się mocno okopują na gorach do koła miasta tego leżących. Skombinowani muszą wprzód opanować te stanowiska, nim się stoczą panami *Trewiru*.

Z Sztokholmu dnia 16. Września.

W *Karlskrona* zniewymowną żywością krzątają się około naprawy okrętów i budowlnych. Komenda nad skombinowaną Szwedzko-Duńską flotą, która teraz w *Helsingoer* leży, oddana jest teraz Admirałowi Szewskiemu, Hrabemu *Wachtmeister*.

Z Genewy dnia 5. Września.

Rada Rzpólitey naszej używając prawa odzutu przeciw Hollendrom, zaleciła wszystkim Bankierom, kupcom i osobom prywatnym, które z Hollendrami w okolicznościach pieniężnych

są w związku, ażeby iey donieśli ile są winni Hollendrom. Taż Rada zakazała wypłacać w Hollandyi iakiekolwiek bądź summy, co się ma rozumieć także o niezapłaconych ieszcze wexlach.

Z Włoch dnia 6 Września.

Z Konstantynopola dowiadujemy się, że 3 Lipca w Natolii wielkie było trzęsienie ziemi. Trzy miasta *Tehourem*, *Amasa* i *Engtim* zniszczone zupełnie zostały. Z ludności miały tych, która 100,000 dusz wynosiła, ledwo 10ta część została.

Z Warszawy dnia 11. Października.

Wydział skarbowy w Radzie Naywyższej Narodowej uwiadomią publiczność, iż bilety zdawkowe na groszy pięć już w aktualny kurs weszły, i tych na kantorze deskontowym przy zmianie biletów większych na drobne dostać można, niniejsze obwieszczenie kancelarya do gazet podać ma. Dan w *Warszawie* na sessyi dnia 10. Mca 8bra 1794. roku.

X. H. Kottatay P. W. S.

Ofiara.

Regiment siedemnasty odebrał w ofierze od obywatela *Kownackiego* kommissarza dóbr *Jabłoskich*, na potrzeby lazaretowe pszenicy na mąkę korzec ieden i pół, ięczmienia na kaszę korcy 2. wodki garcy 2. piwa beczek 4. poduszek włosianych 6. fienników 5. Tenże regiment mając sobie dane trzy armatki funtowe firzeleckie z *Jablenny* lubo z nayprzedniejszego metalu ulane, lecz dla złej osady, do używania wcale niezdatne, winien oddać sprawiedliwość czuley gorliwości Ob. lana *Meyssnera* kapitana woysk Litewskich, dyrektora fabryki sukienney w *Nowym Dworze*, iż ten nowe koła i osi ze wszelkim okuciem, z szrubami i skrzipikami własnym kosztem do tychże armatek porobić kazał, i dla dobra Rzplitey ofiarował. Co zaświadczam iako tegoż regimentu komendant

Grzegorz Komarnicki Pułkownik.

Kommissya Porządkowa Xięstwa Mazowieckiego

Stosując się do rezolucyi wydziału skarbowego w Radzie N. N. pod dniem 6tym Mca i roku bieżących zapadłey, uwiadomia całą publiczność, oraz rekwiruie, ażeby wszyscy ci, u których iakiekolwiek zastawy w złocie, srebro, lub kleynotach, po osobach osądzonych i zbiegłych, tudzież po Moskalach znajduią się, każdy z takowych wierzycieli na piśmie pretensyą swoją iaką ma do zastawy wraz zdowodami złożyć; równie ponawiając dawniejsze obwieszczenie pod dniem 1. Mca Maja roku bieżącego od Kommissyi Porządkowej przesyłanego skład wydane, rekwiruie wszystkich utrzymujących interessa Prokuratorów, czyli Plenipotentów i kommissantów wspomnianych osób osądzonych i zbiegłych, oraz Moskalów; ażeby mający u siebie, wexle, skrypta, i tym podobne obligi onym służące, do Kommissyi Porządkowej Xięstwa Mazowieckiego komportowali; co się tyczy wierzycieli mających zastawy, te gdy złożone będą, z wyrażeniem na piśmie pretensyi i dowodów, Kommissya prerensye roztrząśnie i wyexaminuie, oraz o wartości każdego zastawu zainformowawszy się, tak względem zastawów iako i pretensyi z opinią swoją po decyzyi do wydziału skarbowego odesła. Wszystkim zaś tak wierzycielom mającym zastawy, iako plenipotentom mającym skrypta, wexle i obligi, do złożenia tych swey Kommissyi termin dwóch tygodni naznacza, aby to zalecenie skutecznili, które to obwieszczenie aby do publiczney wiadomości doszło, rozdrukować, w mieście *Warszawie* przez przyklepanie na miejscach publicznych rozgłosić, i do gazet publicznych podać Kommissya kancelaryi swey zaleca. Dan na sessyi Kommissyi dnia 9. Października 1794. roku.

*Karol Bog: Braynik K. K. P. X: M. Prezyd:
(M.P.) T. Wędrychowski K. P. X. M. Regent.*

D O N I E S I E N I A.

Pewney Osobie w Kościele XX. Missyonarzów w przeszłym tygodniu podczas obchodu pogrzebowego wysunął się w ciżbie z kieszeni Pugillares w czerwoną skórę oprawny, tasiemką białą obwiązany, zawierający w sobie Skrypt na czerw: złt: 30. ieszcze przed ustanowieniem prawa sreplowanego papieru, opisany, także dwa bilety skarbowe po złt: 4. ekstrakty, i inne potrzebne notacye; Właściciel pomienionego Pugillaresu, za znalezienie iego, lub doniesienie gdzieby się znajdował, nadgródę obiecuje, w czym donosiciel udać się ma do Kancellaryi Cykulu V. pod Nrem 1062.

U Obywatela *Baudouin* w *Warszawie* na *Chmielney* ulicy pod Nrem 156. naprzeciwko wiatraków znajduią się do przedania do 30 gatunków drzewek *Cieresni* i *Wisien* różney talii już rodzących. Właściciel onych żąda za dobroć gatunków których Katalog kupującym rozdać, zrana pewno go w domu zastać można.